

na scenie



© PAPI/TYTUS ZMIJEWSKI

Jacek Greszta w roli Filipa II

Ściska za gardło 4/6

Giuseppe Verdi, **Don Carlos**, reż. Włodzimierz Nurkowski, Opera Nova w Bydgoszczy

Na początek Bydgoskiego Festiwalu Operowego (w tym roku już 23. edycja!) gospodarz, czyli bydgoska Opera Nova, zawsze prezentuje premierę. Tym razem padło na jedno z najwspanialszych, późniejszych i trudniejszych dzieł Verdiego. Operowa

(wzięta ze sztuki Friedricha Schillera) historia nieszczęsnego hiszpańskiego infanta nie ma wiele wspólnego z prawdą historyczną, ale jest wspaniale dramatycznie skonstruowana i do dziś ściska za gardło. Gdy Wielki Inkwizytor namawia króla Filipa do posłania na śmierć własnego zbuntowanego syna, argumentuje, że i Bóg poświęcił swojego syna. „I znów tron musi ustąpić przed ołtarzem” – korzy się król. Ten wstrząsający duet jest kulminacją opery. W inscenizacji Włodzimierza Nurkowskiego chyba zbyt wiele jest zamierzonego kiczu pojawiającego się na projekcjach wideo. Lepiej jest ze stroną muzyczną. Wśród śpiewaków szczególnie sugestywnie wypada Stanisław Kuflyuk jako markiz Posa; z aktu na akt coraz lepiej prezentuje się Wojtek Śmiłek (Filip) i Darina Gapicz (Eboli). Trochę zmęczonym głosem, choć z ładnymi momentami, śpiewa Jolanta Wagner (Elżbieta), nie zachwyca Tadeusz Szlenkier w roli tytułowej. Chciałoby się też jeszcze więcej charyzmy u Inkwizytora (Bartłomiej Tomaka). Warto jednak spektakl zobaczyć dla świetnie budowanego napięcia, co jest zasługą przede wszystkim prowadzącego całość Piotra Wajraka.

DOROTA SZWARCMAN